

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **S.C.**,
skazanego za ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 23 października 2024 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 25 kwietnia 2023 r., II AKa 191/21,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu
z dnia 12 lutego 2021 r., II K 34/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego S.C. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

WB

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 12 lutego 2021 r., II K 34/20, S.C. został uznany za winnego czynu z art. 258 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz ciągu sześciu przestępstw kwalifikowanych z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., z art.

13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który wymierzono mu jedną karę 4 lat pozbawienia wolności. Kary jednostkowe zostały połączone i jako karę łączną wymierzono S.C. 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Co do tego oskarżonego wyrok zawierał ponadto rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz kosztów procesu. Powyższym wyrokiem rozstrzygnięto także o odpowiedzialności karnej współoskarżonych: M.S., T.S. i A.B..

Co do S.C. apelacje od wyroku Sądu I instancji wnieśli jego obrońcy. Adw. A.S. zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości i zarzuciła:

- „1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu przez Sąd I Instancji, iż oskarżony S.C. przynależał do zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się dokonywaniem kradzieży z włamaniem do obiektów handlowych i usługowych;
- 2) obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego i następnie przypisanego oskarżonemu w pkt III zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie przez Sąd I Instancji, iż czyn ten wypełnia dyspozycję art. 258 § 1 k.k.;
- 3) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, w tym zeznań świadków, jak również znajdujących się w aktach sprawy licznych opinii: z zakresu badań mechanoskopijnych, z zakresu badań daktyloskopijnych, z zakresu badań genetycznych, z zakresu badań traseologicznych, z zakresu informatyki, z zakresu badania śladów rękawiczek, a w konsekwencji przyjęcie przez Sąd I Instancji, iż oskarżony S.C. dopuścił się wszystkich zarzucanych mu czynów, skutkujące następnie uznaniem oskarżonego za winnego wszystkich czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, kiedy to prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż oskarżony nie dopuścił się czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia;
- 4) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenie art. 2 § 1 pkt 1 *in fine* i § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

poprzez oparcie rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie nie na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, lecz jedynie na ich części niekorzystnej dla oskarżonego, m.in. obciążających wyjaśnieniach współoskarżonych T.S. oraz A.B., których wyjaśnienia skierowane były wyłącznie na odsunięcie oskarżeń od siebie i skierowanie ich m.in. na S.C., nade wszystko błędnie ocenionych przez Sąd I instancji, bez powiązania z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci m.in. wyjaśnień oskarżonego S.C., jak również znajdującymi się w aktach sprawy opiniami: z zakresu badań mechanoskopijnych, z zakresu badań daktyloskopijnych, z zakresu badań genetycznych, z zakresu badań traseologicznych, z zakresu informatyki, z zakresu badania śladów rękawiczek;

5) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenie art. 2 § 1 pkt 1 *in fine* i § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, iż oskarżony S.C. dopuścił się czynu zarzucanego w pkt X aktu oskarżenia wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia tegoż oskarżonego z postępowania przygotowawczego, następnie odwołane, nie zaś na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, tj. w szczególności w oparciu o opinię z zakresu badań daktyloskopijnych oraz z zakresu badań traseologicznych;

6) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego S.C. pozostających w sprawie wątpliwości grupujących się wokół ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów określonych w pkt IV, V, VI, VII, VIII i X aktu oskarżenia, mając na uwadze, iż nie ma bezpośrednich dowodów wskazujących na oskarżonego jako sprawcę tychże czynów, a znajdujące się w aktach sprawy opinie: z zakresu badań mechanoskopijnych, z zakresu badań daktyloskopijnych, z zakresu badań genetycznych, z zakresu badań traseologicznych, z zakresu informatyki, z zakresu badania śladów rękawiczek, nie dowodzą obecności oskarżonego S.C. w miejscu popełnienia czynów zabronionych, czy też jakiegokolwiek udziału oskarżonego w czynach zabronionych, wskazanych w pkt IV, V, VI, VII, VIII i X aktu oskarżenia”.

Skarżąca wniosła o uniewinnienie oskarżonego S.C. od zarzuconych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji.

Adw. B.K. również zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości, na korzyść oskarżonego, zarzucając:

„1. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 258 § 1 k.k., poprzez niewłaściwą interpretację należącego do znamion strony przedmiotowej znamienia udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, polegające na niedostrzeżeniu elementów konstrukcyjnych zorganizowanej grupy przestępczej i pominięciu, że w grupie brak jest elementu zorganizowania,

2. uchybienie przepisom prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. i 424 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego – przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niedostosowanie przy wyrokowaniu całokształtu materiału dowodowego, nieustosunkowanie się do niejawnych materiałów dowodowych w sprawie,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający istotny wpływ na treść wyroku poprzez wybiórcze danie wiary wyjaśnieniom współoskarżonych T.S. i A.B. z postępowania przygotowawczego, a przed Sądem odwołanych”.

Obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconych mu czynów.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2023 r., II AKa 191/21, zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do S.C. w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcia o karze łącznej i skazaniu za ciąg przestępstw, uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k., zmienił opisy czynów wchodzących pierwotnie w skład ciągu przestępstw oraz przyjął, że nowo opisane czyny stanowią ciąg przestępstw, za który wymierzył S.C. jedną karę 3 lat pozbawienia wolności oraz zwolnił oskarżonego od opłaty za obie instancje. Co do tego oskarżonego w pozostałym zakresie wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy.

Kasację od tego wyroku wniosła obrońca skazanego, która zarzuciła „rażące naruszenie prawa przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na:

1. ocenie zgromadzonych dowodów w sposób sprzeczny z art. 7 i 410 Kodeksu postępowania karnego, tj. zupełnie dowolnie oraz wbrew zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności całkowicie nieprawidłową ocenę wyjaśnień współoskarżonych tj. T.S. i A.B., podczas gdy stoją z nimi w sprzeczności wyjaśnienia S.C. oraz sporządzone opinie,
2. naruszeniu przepisu art. 440 Kodeksu postępowania karnego, gdyż utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia będzie rażąco niesprawiedliwe z uwagi na wszystkie okoliczności sprawy i podnoszone w apelacji zarzuty, w szczególności brak bezpośrednich dowodów świadczących o popełnieniu przestępstwa przez skazanego S.C. oraz sprzeczność między zgromadzonymi dowodami,
3. naruszeniu przepisu art. 5 § 2 Kodeksu postępowania karnego, ponieważ mając na uwadze całokształt materiału dowodowego i jego jakość Sąd winien powziąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego i rozstrzygnąć te wątpliwości na jego korzyść, czego Sąd jednak nie uczynił, mimo że żaden z dowodów nie wskazuje bezpośrednio na sprawstwo skazanego, a mając na uwadze opinie sporządzone w sprawie to tym bardziej błędne było przypisanie sprawstwa skazanemu”.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że zarzuty kasacji nie są prawidłowo sformułowane. Zarzuty 1 i 3 nie odnoszą się do orzeczenia Sądu odwoławczego – Sąd ten nie przeprowadzał postępowania dowodowego w sprawie, a jedynie dokonał odmiennej niż Sąd Okręgowy oceny prawnej zachowań oskarżonych T.S. oraz A.B.. Sąd odwoławczy uznał ich zachowania za pomocnictwo do popełnienia

czynów zabronionych, co z kolei wywołało konieczność dokonania zmiany ustaleń co do udziału wszystkich oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej. To z kolei spowodowało konieczność korekty opisu poszczególnych czynów zabronionych przypisanych S.C. oraz M.S., jak również ich kwalifikacji prawnej przez wyeliminowanie ustalenia o współdziałaniu ww. oskarżonych oraz o działaniu w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej i powiązanej z tym kwalifikacji z art. 65 § 1 k.k.

Skoro Sąd Apelacyjny, jak już wskazano, nie przeprowadzał postępowania dowodowego, ani nie dokonywał odmiennej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie w zakresie ciągu przestępstw przypisanych S.C., to nie mógł potencjalnie naruszyć art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Nie mógł także samodzielnie naruszyć reguły *in dubio pro reo*. Prawidłowe sformułowanie zarzutów kasacyjnych w tej sprawie, wobec roli Sądu Apelacyjnego, wymagało powiązania wymienionych powyżej przepisów z tymi, które wyznaczają standard kontroli odwoławczej, czyli z art. 433 § 2 k.p.k. i z art. 457 § 3 k.p.k., czego Autorka kasacji nie uczyniła. Należy zatem przypomnieć, że zgodnie z art. 519 k.p.k., kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, może być wniesiona wyłącznie od orzeczenia sądu odwoławczego i co do zasady to postępowania przed tym sądem mogą dotyczyć jej zarzuty.

Nieprawidłowo jest też sformułowany zarzut 2 kasacji, wskazujący na rażące naruszenie art. 440 k.p.k., skoro nie wymieniono w nim żadnego konkretnego uchybienia prowadzące do rażącej niesprawiedliwości wyroku. W istocie zarzut ten wskazuje na nieprawidłowe rozpoznanie apelacji wniesionych w tej sprawie (Autorka kasacji pisze o zarzutach „podnoszonych w apelacji” zapewne jedynie przez pomyłkę nie dostrzegając, że wniesiono w tej sprawie dwie a nie jedną apelację na korzyść skazanego S.C.). Skoro zamiarem Autorki kasacji było zaatakowanie jakości kontroli odwoławczej, to należało wskazać na rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a nie art. 440 k.p.k.

Podsumowując, analiza kasacji prowadzi do wniosku, że skarżąca kwestionuje przede wszystkim ustalenia faktyczne w sprawie, a mianowicie to, że S.C. przypisano sprawstwo zarzucanych mu czynów polegających na usiłowaniu lub dokonaniu kradzieży z włamaniem do określonych miejsc.

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska obrońcy, że Sąd odwoławczy naruszył w tej sprawie standard rzetelnej kontroli odwoławczej i dopuścił do uzyskania waloru prawomocności przez wyrok rażąco niesprawiedliwy w rozumieniu art. 440 k.p.k. Lektura uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku, jak również akt sprawy, prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny przeprowadził rzetelną kontrolę odwoławczą, odnosząc się w sposób trafny i wystarczająco obszerny do zarzutów podniesionych w obu apelacjach wniesionych na korzyść S.C. Nie sposób uznać – do czego zdaje się zmierzać argumentacja kasacji – aby nie istniały podstawy dowodowe do pociągnięcia skazanego do odpowiedzialności karnej.

Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności podkreślił, że rzeczywiście wyjaśnienia głównych sprawców – M.S. i S.C. – nie stanowią podstawy do czynienia ustaleń faktycznych, gdyż obaj skazani zanegowali swoje sprawstwo, w tym nie przyznając się i odmawiając składania wyjaśnień. Przy czym trafnie Sąd Apelacyjny dostrzegł, że w jednych z wyjaśnień S.C. przyznał się do usiłowania jednego z włamań (k. 1059). Sąd odwoławczy słusznie podkreślił jednak, że bardzo istotnymi dowodami są wyjaśnienia skazanych A.B. i T.S.. Sąd odwoławczy zasadnie zwrócił uwagę, że nie ma podstaw do podważania wiarygodności tych wyjaśnień, składanych w toku postępowania przygotowawczego w ramach przesłuchania oraz w ramach eksperymentu procesowego.

Należy zatem podkreślić, że A.B. szczegółowo opisał swoją rolę jako kierowcy M.S. i S.C., podał dokładne daty, gdy pełnił rolę kierowcy i okoliczności tych wyjazdów. Co istotne, daty podawane przez A.B. korespondują z datami czynów przypisanych skazanemu S.C., popełnionych w dniach 12-14 września 2018 r. Skazany A. B. wprost wskazuje tam, że razem z M.S., którego znał, jeździła też druga osoba „był to mężczyzna. Ja znałem z wesela M. Nazywał się S., nie znam jego nazwiska”. Ponadto skazany przyznał, że jadąc na pierwszy wyjazd domyślał się, że chodzi o włamanie, a jadąc na drugi wyjazd już wiedział na pewno, że jest to wyjazd w tym celu (k. 662-664). Proces bycia kierowcą opisał dokładnie podczas eksperymentu procesowego (k. 677-681).

Z kolei T.S. opisał proces bycia kierowcą, przy czym z jednej strony podkreślał, że nie miał wiedzy o włamaniach, z drugiej wyjaśniał, że wiedział, że

były to wyjazdy „po papierosy”. Skazany wskazał, że M.S. jeździł razem z S.: „ja nie wiem, jak ma na nazwisko S.. Wiem, że pochodzi ze Ś., ale nie wiem skąd” (k. 583-585). T.S. wyjaśnił, że zawiózł te osoby do T.L. w ciepłych miesiącach 2018 r., co koresponduje z czynami przypisanymi S.C., popełnionymi w dniach 20-22 lipca 2018 r. Skazany potwierdził te wyjaśnienia na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 620), a dokładne miejsca, w które zawoził ww. osoby przedstawił podczas eksperymentu procesowego (k. 1085).

Oceniając kontrolę odwoławczą w tym zakresie trzeba zaznaczyć, że nie ma wątpliwości, że do inkryminowanych zdarzeń dochodziło. Potwierdzają to dowody z dokumentów, zwłaszcza protokołów oględzin miejsc i przeszukań, a także z zeznań świadków, osób powiązanych z miejscami, w których miały miejsce włamania – fakt zaistnienia kradzieży z włamaniem nie jest w żaden sposób kwestionowany.

W kasacji obrońca powołał się także na kwestię rzekomego konfliktu pomiędzy skazanymi. Sąd odwoławczy wskazał jednak, że nie wykazano jakiegokolwiek konfliktu pomiędzy nimi, przeciwnie, akcentowano bliskie relacje rodzinne i towarzyskie, nadto zarówno T.S., jak i A.B. nie ukrywali też swoich, sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym, zachowań i w konsekwencji również zostali skazani. Jest to stanowisko trafne, obaj pomawiający skazani wskazywali, że nie znali wcześniej i nie wiedzieli zbyt wiele na temat S.C., z kolei mieli stosunkowo dobre relacje z M.S. – w stosunku do T.S. jest to wujek, w stosunku do A.B. wujek dziewczyny skazanego.

Sąd odwoławczy trafnie stwierdził również, że rozstrzygnięcia w tej sprawie nie mogą zmienić wyniki przeprowadzonych w sprawie specjalistycznych opinii, które wprost nie wskazywały na M.S. i S.C. jak sprawców przypisanych im przestępstw. Słuszne są uwagi Sądu Apelacyjnego, że skazani, zwłaszcza z uwagi na ich kryminalną przeszłość, byli świadomi podejmowania koniecznych środków ostrożności. Zasadnie też Sąd odwoławczy podkreślił, że nie wymaga dowodu stwierdzenie, iż osoba decydująca się na popełnienie przestępstw zachowuje, a w każdym razie stara się zachować, niezbędne środki ostrożności, by jej sprawstwo nie wyszło na jaw. Przejawia się to zwłaszcza w działaniach mających na celu zapobieżenia pozostawieniu na miejscu zdarzenia śladów mogących ją

zidentyfikować. W ocenie Sądu odwoławczego oskarżeni jawią się jako osoby dysponujące stosownym doświadczeniem w tym przedmiocie.

Co w tym kontekście szczególnie istotne, żadna z opinii nie dostarczała takich informacji, które mogłyby prowadzić do ekskulpowania skazanego. W sprawie wywołano opinie: z zakresu badań mechanoskopijnych, z zakresu badań daktyloskopijnych, z zakresu badań genetycznych, z zakresu badań traseologicznych, z zakresu informatyki, z zakresu badania śladów rękawiczek. Wśród wniosków tych opinii znajdują się informacje o tym, że część poddawanych badaniom, zabezpieczonych śladów nie nadawała się do identyfikacji lub też ślady te nie wskazywały wprost na sprawstwo S.C., jednakże w żadnym miejscu go nie wykluczając (nie można bowiem wywodzić takiego wniosku np. ze stwierdzenia, że jeden z badanych śladów genetycznych nie zawiera DNA skazanego lub że badany ślad buta nie pochodzi od zatrzymanego obuwia S.C.). Co więcej, Sąd odwoławczy zasadnie zwrócił uwagę również na to, że po nieudanej kradzieży z włamaniem do sejfu w Delikatesach [...] w S. oskarżeni zostali zatrzymani, zaś w aucie należącym do M.S. zabezpieczono nożyce przegubowe. Z opinii mechanoskopijnej wynika zaś, że ślad przecięcia kłódki zabezpieczonej w trakcie oględzin miejsca zdarzenia powstał w wyniku działania ww. nożyc (protokół wraz ze spisem i opisem rzeczy - k. 66-69; opinia - k. 763-777).

Odnosnie do kwestii art. 5 § 2 k.p.k., to Sąd odwoławczy ma rację podając, że Sąd Okręgowy nie sygnalizował, by miał wątpliwości dowodowe, zatem nie mógł ich rozstrzygnąć wbrew regule zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. To, że takie wątpliwości ma obrońca nie oznacza, że one obiektywnie występują. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2024 r., III KK 70/24). Ponadto, w świetle powyższych uwag dotyczących dowodowych podstaw skazania nie sposób stwierdzić, że takie uzasadnione wątpliwości powinny pojawić się u Sądu Apelacyjnego.

Podsumowując, argumentacja kasacji obrońcy skazanego nie jest trafna, a przedmiotowy środek zaskarżenia cechuje oczywista bezzasadność w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach za postępowanie kasacyjne, zawarte w punkcie 2 postanowienia, uzasadnia art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[a.ł.]